Warszawa, 31 Sierpnia 1892 r. № 34 Dnia 12 Września 1892 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Stałe biuro fabrykantów żelaza.

Najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 9 (21) czerwca r. b. o stałem biurze fabrykantów żelaza, brzmi jak następuje:

1) Stałe biuro fabrykantów żelaza znajduje się w Petersburgu, składa się z siedmiu członków, wybieranych w sposób poniżej wskazany i zatwierdzonych przez ministra dóbr państwa.

Uwaga. Na członków biura nie mogą być wybierani, bez osobnego w każdym pojedyńczym wypadku pozwolenia ministra dóbr państwa, osoby znajdujące się na służbie rządowej w dykasteryach, mających blizki stosunek z górniczym i górniczo-fabrycznym przemysłem.

2) Pomienione biuro może: a) zbierać wiadomości o stanie przemysłu żelaznego w Rosyi, dysputować i opracowywać kwestye, dotyczące potrzeb tego przemysłu, w szczególności zaś te, które będą proponowane przez zjazdy fabrykantów żelaza; b) utrzymywać stosunki z instytucyami rządowemi i przedstawicielami fabryk w sprawie wykonywania uchwał zjazdów fabrykantów żelaza, i wypracowywać programy zamierzonych zjazdów; c) wydawać organ peryodyczny, poświęcony interesom przemysłu żelaznego; d) dostarczać ministrowi dóbr państwa, na jego żądanie, wiadomości i stawiać wnioski w kwestyach, dotyczących przemysłu żelaznego.

Uwaga. Sprawy, dotyczące normowania i ograniczenia przemysłu za pomocą związków fabrykantów, nie powinny wchodzić w zakres działalności stałego biura doradczego.

3) Wybory członków biura odbywają się w drodze piśmiennego głosowania, przyczem prawo wyborcze uznaje się dla każdej z fabryk surowca, żelaza, stali i walcowni, które wezmą na siebie obowiązek uczestniczenia w określonym rozmiarze, w utworzeniu środków biura.

4) Bliższe określenie porządku i warunków pomienionych wyborów, a w szczególności rozmiaru prawa wyborczego rozmaitych fabryk, jak również wewnętrznego urządzenia i porządku działalności biura i jego stosunków do instytucyj rządowych, pozostawia się ministrowi dóbr państwa.

5) Do ministra dóbr państwa należy nadzór nad tem, aby działalność stałego biura doradczego nie wychodziła z granic dozwolonych i w tym celu nadaje się ministrowi dóbr państwa prawo delegowania urzędników departamentu górniczego tak na posiedzenia biura, jako też dla skontrolowania przebiegu spraw. Prawa i obowiązki tych osób określane są przez instrukcyę ministra dóbr państwa.

Historya szczepień chorób zakaźnych u zwierząt.

(Dokończenie—patrz № 33).

Historya szczepień sięga odległych czasów, albowiem już w starożytnych Chinach szczepienie znalazło zastosowanie przy ospie. W Europie Salger w 1713 roku po raz pierwszy wskazał na doniosłość szczepienia ospy u ludzi, a po nim Jenner w 1796 roku zalecił krowiankę w tym celu.

Księgosusz po raz pierwszy, według Camper'a i Erxleben'a, przyszczepił ochronnie w Anglii Dodson w roku 1744. W następnym roku podobne szczepienie przeprowadził Courtivron we Francyi, a w 10 lat później Camper w Holandyi. W roku 1801 Sick w Prusiech, a w roku 1827 Lorentz w Galicyi poczynili podobne próby. W latach 1833 i 1837 weterynarz Makowski na Małejrusi, a w 1844 i 1847 na Litwie metody podobnej używał, w celu zniszczenia zarazy. W Państwie Rosyjskiem próby odbywały się od 1853 do 1874 r. Jessen, bracia Raupachowie i Sergiejew byli żarliwymi propagatorami szczepienia.

Ospę u owiec począł szczepić we Francyi w roku 1763 Chalette, a następnie Bourgelat, Costa i wielu innych. Jednocześnie szczepienie ospy owcom w całej Europie znalazło wielu naśladowców.

Przy zarazie płucnej po raz pierwszy szczepienie ochronne zastosował dr. Willems w roku 1852 w Belgii z pomyślnym wynikiem.

O wiele jednak skuteczniej działa szczepienie, oparte na wprowadzeniu do ustroju zarazka czysto wyhodowanego, jak się to dzieje obecnie w Australii dzięki odkryciu pp. Loir'a i Germont'a, którym się udało przez często powtarzane przeszczepianie na cielęta, zarazek ten czysto w tkance podskórnej wyhodować i wielkiej ilości zbierać.

W roku 1880 Chauveau począł szczepić wąglik owcom algerskim w Lyonie i Algeryi. Toussaint w celu opatrzenia niezakaźalnością owiec użył krwi wąglikowej, ogrzanej przy 55 stop. Celsyusza, jako szczepionki. Pasteur, jako materyał szczepienny przygotował hodowlę prątków wąglika i próby, wykonane w roku 1881 w dniu 18 m maja w majątku weterynarza Bossignol'a na 24 owcach, jednej kozie i 6 krowach, wypadły świetnie.

W tymże roku asystent Pasteur'a, Thullier, udzielił szczepienia w Buda-Peszcie i Kopuwarze 800 sztukom owiec i 19 sztukom bydła, lecz niestety! z powodzeniem o wiele mniejszem. W Cesarstwie po raz pierwszy doświadczenia dokonał weterynarz Woznesieński ze szczepionką pasteurowską w roku 1882. Odpowiednią jednak szczepionkę dla inwentarzy południowej Rosyi przyrządził po kilkuletnich zabiegach Leon Cieńkowski i zastosował ową szczepionkę w Biełozierkach w roku 1885.

Ostatnie próby w r. 1888 ze szczepionką stacyi bakteoryologicznej odeskiej, które uskuteczniał dr. Bardach w Kochówce, zakończyły się fatalnie, albowiem z liczby 4,168 owiec przyszczepionych padło 3,546 sztuk.

Przy zgorzeli trzeszczącej Cornevin, Arloing i Thomas wprowadzają wprost do krwi żylnej surowicę z obrzęków, ogrzaną przy 32 stop. C., a potem wysuszoną przy 85 i 100 stop. C., i tym sposobem wywołali oporność u zwierząt przeciw chorobie rodniej. Doświadczenia, przeprowadzone przez tych badaczów w roku 1881, dały jak najlepsze rezultaty: straty przy szczepieniu równały się 2 na tysiąc. W roku 1884 weterynarz Sperk w Tyrolu przedsięwziął szczepienie na 925 sztukach bydła, z których ani jedna nie zginęła.

Szczepienie ochronne róży trzody chlewnej po raz pierwszy było wykonane przez Pasteur'a, po odszukaniu przez niego i Thullier'a w r. 1883 grzybka swoistego dla rzeczonej choroby.

Podobne szczepienia przeprowadzone były w Szwajcaryi przez weterynarzy Hess'a i Strebl'a.

Przy wściekliźnie szczepienia ochronne były przeprowadzone przez Pasteur'a na zwierzętach doświadczalnych i na królikach, dających materyał szczepienny w celu zastosowania przyszczepień u ludzi; próby na zwierzętach większych prawie nie były wykonywane.

Doświadczenia nad działaniem kochiny na ustrój bydła, dotkniętego gruźlicą i w celu zbadania dyagnostycznej własności tego nowego środka robił w roku 1890 magister nauk weterynaryjnych, docent instytutu weterynaryjnego w Dorpacie Gutmann. Otrzymane przez niego wyniki zdają się przemawiać za tem, że kochina stanowi niezły środek rozpoznawczy w gruźlicy. Dotychczasowa jednak liczba doświadczeń jest zbyt skąpa i ażeby mogła dać podstawę do ostatecznych wniosków.

W ostatniej chwili weterynarze niemieccy przygotowali malleinę

na podobę wspomnianej kochiny, która podobno stanowi niezawodny środek dyagnostyczny przy nosaciźnie u koni, zabójczej tak dla tych zwierząt, jak zarówno i dla ludzi. Wiadomo, że nosacizna u koni, nim okaże się na błonie śluzowej nosa, długi czas może być ukryta w płucach lub też szerzyć się na skórze, w formie zapalenia gruczołów limfatycznych. Podczas tego okresu jest zaraźliwą już dla koni, a jeszcze częstokroć nie jest rozpoznawalną nawet dla specyalistów. Malleina, zastrzyknięta pod skórę koniowi, podejrzanemu o nosaciznę, rozstrzyga kwestyę, ponieważ jeżeli podejrzenie jest uzasadnione, to podwyższa temperaturę ciała chorego, w przeciwnym zaś razie nie oddziaływa wcale. Na malleinie kończy się historya szczepień chorób zakaźnych u zwierząt. *Henryk Waśniewski*, lekarz zwierząt.

UPRAWA BŁOT.

Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się obszerniej nad ekonomicznem znaczeniem uprawy błot, zważywszy na korzystne rezultaty, jakie wydała wszędzie ta uprawa, gdzie ją przeprowadzono racyonalnie. Nieurodzajne przestrzenie, nie zapewniające nawet jako tako znośnego pastwiska, zamieniono w krótkim czasie w pola, pod względem urodzajności, nie ustępujące najlepszym z natury gatunkom gruntu. Władze wielu państw uznały także doniosłość uprawy błot, starając się wszelkiemi siły, bądź to na własną rękę, bądź też za pomocą odpowiednich subwencyj o jej rozszerzenie.

Wobec wielkiego i dla nas znaczenia tej kwestyi, przytoczymy w krótkości przebieg prac, potrzebnych do przeprowadzenia melioracyi błot.

Zarówno w okolicach górzystych i pagórkowatych, przedewszystkiem jednak w nizinach, w pobliżu wybrzeża morskiego i w dolinach rzek, napotykamy po części olbrzymie obszary ziemi napływowej, cierpiącej dotkliwie od nadmiaru wilgoci. Grunt, składający się przeważnie z resztek roślinnych, obfituje w wodę, niekiedy stoi nawet przez rok cały, w innych wypadkach przez kilka miesięcy corocznie, pod wodą. Rosnące na tych płotach mchy i kwaśne trawy są niezdrowe nawet dla bydła, tak, iż niekiedy kilkumilowe obszary błot w stanie swym pierwotnym nie posiadają żadnej wartości. Doświadczenia jednak, dokonywane początkowo na drobne rozmiary, wykazały, iż dzisiaj przy olbrzymim postępie wiedzy rolniczej, chemii i przemysłu żelaznego jesteśmy w możności w najkrótszym przeciągu czasu zamienić względnie znaczne przestrzenie tych błot w grunta, nie ustępujące pod względem bogactwa próchnicy polom najurodzajniejszym. Z samej natury rzeczy pierwsza tutaj praca powinna polegać na uregulowaniu warunków wilgoci, to jest na zabezpieczeniu należytego odpływu opadom atmosferycznym, oraz wodzie zaskórnej. Roboty te są w części dość żmudne; należy kopać rowy i sypać groble lub wały. Tam, gdzie nie da się przeprowadzić odpływ naturalny; trzeba zaprowadzić odpowiednie przyrządy, wylewające wodę poza usypane wały. Na błotach nizinnych pole, przeznaczone pod uprawę, bywa podzielone na wały 60 do 75 stop szerokie, niekiedy i szersze, rozdzielone od siebie rowami, głębokiemi od 3 do 5 stop. W rowach tych gromadzi się zbyteczna woda i odpływa pobocznemi i głównemi kanałami systemu odwadniającego. W ten sposób posiadamy możność regulowania poziomu wody podług naszej woli, nadmierna bowiem susza jest tak samo szkodliwa, jak nadmierna wilgoć. Błoto z rowów bywa zużywane do nasypania potrzebnych wałów, oraz do wyrównania trafiających się tu i owdzie nierówności gruntu. W częstych bardzo wypadkach, w których piasek podglebia wykazuje znaczną zawartość siarczanu żelaza, niezbędna jest wielka ostrożność, aby piasek ten szkodliwy dla roślinności nie zmieszał się z błotem.

Powierzchnię błota, w celu uczynienia jej przydatną do uprawy, należy pokryć warstwą piasku od 3 do 4 cali grubą. Wystrzegać się trzeba nawożenia obornikiem, ponieważ błoto samo z siebie jest aż nazbyt bogate w azot. Brakujące inne składniki użyźniające, jak potas i kwas fosforowy, bywają dowożone w nawozach sztucznych, w kainicie, żużlach Thomas'a i innych. Często okazuje się także potrzeba dowozu wapna. Piasek, który, jak nadmieniliśmy, pokrywać musi powierzchnię błota, należy często zwozić z dalekich odległości. Rozumie się samo przez się, że trudno potrzebne na ten cel znaczne ilości piasku zwozić zwykłemi wozami już z tego względu, że bez nasypywania kosztownych grobel wozy uwięzłyby w błocie. Do dowozu więc piasku bywają zwykle używane koleje polne. Tam, gdzie odbywa się główny dowóz, mianowicie na większe obszary, bywa nakładany tor stały. Natomiast na wałach, gdzie odpowiednio do rozprzestrzeniania się warstwy piasku niezbędne jest nieustanne posuwanie szyn, bywa używany tor ruchomy.

Skoro piasek jest nawieziony i zrównany, i rozsiany nawóz sztuczny, można rozpocząć siew rośliny. Przy racyonalnem przeprowadzeniu robot i zastosowaniu odpowiednich nawozów, już w pierwszym roku można liczyć na zbiór znośny; w drugim i trzecim roku zbiór często jest wprost świetny. Kto miał kiedykolwiek sposobność oglądania na tych uprawach bujnych, sięgających wysokości człowieka pól owsa, niekiedy 6 stop wysokich łodyg rzepiu i ciężkich kłosów pszenicy, ten nie daje wiary, aby tak świetny rezultat dał się osiągnąć w tak krótkim czasie. Jak w całym szeregu innych gałęzi rolnictwa, np. w uprawie buraków cukrowych, i tutaj korzystny ten wynik zawdzięczamy w pierwszej linii wspólnej pracy rolnika z inżynierem i rolnikiem.

Błota jednak nietylko z tego względu posiadają wartość, iż w wyżej opisany sposób dają się zamienić na urodzajną rolę. Są one w wielu miejscach bogate w nadzwyczaj cenne materyały przyrodzone, mianowicie w torf, którego produkcya i wywóz na większe rozmiary również jest możliwy jedynie w następstwie nowoczesnego rozwoju techniki, i który dopiero w najnowszych czasach zdobył sobie znaczną liczbę dalszych sposobów zużytkowania. Odpowiednio do rozmaitych gatunków torfu, zużytkowanie jego jest także rozmaite. Torf czarny, stanowi cenny materyał opałowy, torf brunatny, rozdrobniony w odpowiednich machinach, stanowi wyborną ściółkę dla bydła. Za pomocą przesiewania ściółki torfowej, otrzymujemy tak zw. proszek torfowy, znajdujący zużytkowanie na najrozmaitsze cele, na dezynfekcyę, wyrób nawozu i t. p. Z niektórych włóknistych gatunków torfu brunatnego wyrabiają nawet tkaniny. *A. R.*

TYNKTURY OWOCOWE.

(Dalszy ciąg — patrz № 33).

Wypada nam jeszcze i to nadmienić, że do suszenia przeznaczone owoce muszą być przedewszyskiem zupełnie dojrzałe i rozwinięte; nadbite, nadgniłe, robaczywe i plamiste dają produkt gorszy, a tem samem niewytrzymujący krytyki na rynkach zbytu. Przejrzałe owoce także nie są zbyt pożądanym materyałem, lepsze są już cokolwiek niedojrzałe. Jabłka i gruszki z gatunku wielkich powinny być obierane z pestek i skórek, mniejsze tylko z pestek. Pośledniejsze gruszki mogą być nieobierane.

Przed suszeniem owoców, należy je wystawić przez pewien czas na działanie powietrza, w miejscu suchem, jeżeli można w takiem, gdzie przewiew wiatru jest nieustanny. Potem dobrze zrobimy, gdy je opłóczemy wodą słoną, aby zabezpieczyć przed oksydacyą. Tak przyrządzone jabłka lub gruszki kładą się do suszarni, aby wyschły, w temperaturze nie niższej niż 70 stopni R. i nie wyższej nad 80 st. R. Owoce pestkowate, jak wiśnie i śliwki, nie znoszą wyższej temperatury nad 65 stopni R.

Do obierania owoców z pestek i skórek, które pośpiesznie z drzew zbierane być powinny, aby im zachować piękną barwę i świeżość, używa się specyalnych machin, gdyż rękoma zaledwie ten cel osiągnąć można. Najlepsze machiny tego rodzaju są szwajcarskie „universal“ patentowane, do obierania owoców i kartofli; wszystkie inne, tak zwane „Obstschelmaschinen“ nie posiadają zbyt wielkiej wartości z powodu ich wadliwej konstrukcyi, dozwalającej na uszkodzenie mięśnia owocowego.

Patentowane obieracze pracują szybko, zastępując trzech ludzi, nie naruszają mięśnia owocowego, wypychają albo wydzierają pestki razem z częściami drzewnemi ze środka, nadto krają owoce na równej grubości talarki, co jest rzeczą bardzo pożyteczną, zwłaszcza u jabłek, jeżeli je chcemy mieć jednakowo suszone.

Aby owocom już obranym i pokrajanym zachować naturalną barwę, potrzeba je natychmiast po obraniu przez kilka minut wystawić na działanie siarczanych dymów. Tę manipulacyę zowią „bieleniem owoców.“ Obawa, jaką niektórzy żywią do bielonych owoców, z powodu powstawania pewnej ilości kwasu siarczanego, jest zupełnie bezzasadna; kwasu siarczanego na owocach tworzy się tak drobna ilość, że to na organizm ludzki żadnego wpływu mieć nie może. Wielokrotne analizy w celu zbadania ilości utworzonego kwasu siarczanego wykazały:

W jednym kilogramie (2½ funta) suszonych jabłek.

Suchych części . .	87,65%
Wody	18,35%
Kwasu siarczanego	0,04288%.

Jest to więc doza, jak widzimy, homeopatyczna, a stąd żadnego wpływu na organizm mieć nie może, tembardziej, że kwas siarczany, jak wszystkie zresztą kwasy, jest trujący tylko w stanie mocnej koncentracyi.

Do okadzania (bielenia) owoców, każda skrzynia dowolnej wielkości, stosownie do ilości na jeden raz włożonych owoców, służyć nam może. W tym celu urządza się w skrzyni pewien rodzaj krat, przymocowanych do boków, na których kładziemy w przetakach owoce; pod kratami zapalamy siarkę i zamykamy ją wiekiem, szczelnie przystającem do skrzyni. Przed bieleniem, powinniśmy owoce w słonej

wodzie opłókać. Po upływie dziesięciu minut, owoce mogą być wyjęte z okadzalni i do suszarni włożone, od której konstrukcyi jest zależna w pewnym stopniu, jakość fabrykatu i szybkość suszenia.

Suszarnie do suszenia owoców są rozmaitej konstrukcyi i wielkości, a ztąd i cena ich jest różna. Suszarnie wielkie, zastosowane do przemysłu fabrycznego, urządzone są zwykle w osobnych budynkach. My chcemy mówić o takich suszarniach, które obok wielkiej zdolności szybkiego suszenia owoców, niewiele materyału opałowego potrzebują, a przytem dostarczają produktu najlepszej dobroci. Do takich suszarni zaliczamy w pierwszym rzędzie suszarnię doktora Lucas'a, rozpowszechnioną najbardziej w południowych Niemczech. Jej zdolność suszenia jest wielka, przechodzi -jak się okazało—wszelkie oczekiwania producentów, bo owoce z tej suszarni żadnej krytyce nie podlegają, zdobywając sobie pierwsze premia.

Należy ona do systemu, z góry na dół ogrzewanego, ze skrzyniami przeznaczonemi na owoce. W skrzyniach mieszczą się półki; na każdej można umieścić jeden hektolitr owoców, a cała przestrzeń ogrzewalni jest tak obszerna, że jeden robotnik swobodnie w niej poruszać się może.

Pułap i posadzka ogrzewalni składa się z tafli kamiennych, a wszystko to spoczywa na żelaznej podstawie. Półki są blaszane, oplecione drótem. Skrzynie takie są z grubej blachy i zamurowane, opatrzone wentylami i drzwiczkami do wsuwania owoców.

Z samego opisu trudno mieć dokładne wyobrażenie o konstrukcyi suszarni; niejaka praktyka koniecznie jest potrzebna. Ale nie jest to tak zbyt trudną rzeczą: jedno spojrzenie na suszarnię wystarcza, aby zrozumieć, zkąd zacząć i jak się zastosować. Jedną tylko dostrzegliśmy w tej suszarni niedogodność, że bardzo długiego potrzeba czasu do wysuszenia owoców: gruszki całe duże od 10 do 18 godzin, śliwki 30 do 32 godzin. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

ROZMAITOŚCI.

Budowa fabryk. Główne paragrafy projektu, opracowanego przez ministeryum spraw wewnętrznych, a dotyczące budowy fabryk i zakładów przemysłowych w miastach, są następujące: 1) Wszystkie zakłady przemysłowe, stosownie do stopnia niebezpieczeństwa, szkodliwego wpływu na czystość powietrza i wody, oraz niepokoju mieszkańców, dzielą się na cztery kategorye: należące do pierwszej, mogą być budowane we wszystkich częściach miasta; do drugiej, we wszystkich, z wyjątkiem środkowych; do trzeciej, tylko w częściach mało zaludnionych; do czwartej, wcale nie mogą być budowane wśródmieściach; spis wszystkich zakładów przemysłowych z podziałem na kategorye sporządzany bywa przez radę przemysłu i handlu, następnie zaś ulega zatwierdzeniu ministra finansów po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych. Wskazywanie miejsc pod budowę zakładów przemysłowych, leży w atrybucyach rad miejskich; postanowienia te zatwierdza miejscowy zarząd guberniolny, w Warszawie zaś i w stolicach ministeryum spraw wewnętrznych. Kotły parowe w zakładach pierwszej kategoryi, oraz piece i ogniska fabryczne winny być zaopatrzone w przyrządy, zapobiegające wylatywaniu iskier i gęstego dymu. 4) Zakłady przemysłowe trzeciej kategoryi, przyczyniające się do psucia wody, mogą być budowane tylko w częściach miasta, położonych na krańcach linii miejskiej z biegiem wody, z wyjątkiem tych zakładów, które używają materyałów, nie zawierających materyi organicznych, zanieczyszczających wodę; zakłady te mają być budowane według warunków, obowiązujących kategoryę trzecią. 5) Budowa fabryk w górze rzeki będzie dozwolona w pewnej, ściśle przez władze miejscowe określonej odległości od miasta. 6) Rozmieszczanie fabryk i zakładów przemysłowych podlega rozporządzeniu ustawy budowlanej, przyczem budynki fabryczne powinny być od siebie oddalone co najmniej na trzy sążnie, jeżeli nie przedstawiają niebezpieczeństwa ogniowego, w przeciwnym zaś razie 12 sążni. 7) Brzmienie ustawy powyższej nie dotyczе fabryk już pobudowanych, jeżeli jednak nie odpowiadają one wyłuszczonym warunkom, rozszerzane być nie mogą.

O wyleczeniu karbunkułu przy pomocy kreoliny. Czasopismo weterynaryjne „Thiermedicin Rundschau" ogłasza pracę lekarza zwierząt Meyer'a o trzech bardzo pomyślnie dokonanych przez niego wypadkach wyleczenia kreoliną karbunkułu u bydła rogatego. Według słów samego autora, leczenie kreoliną prowadzono w następujący sposób: w jednym wypadku kreolina była dana wewnątrz jeden raz w ilości 50 gramów razem z winem i wodą. W drugim wypadku środek ten zadano w ilości 200 gramów i wprowadzono do organizmu w ciągu 36 godzin po 50 gramów na jeden raz. W trzecim wypadku chorej krowie dano wewnątrz w ciągu dwóch godzin 100 gramów kreoliny, i we wszystkich tych wypadkach otrzymano zupełne wyzdrowienie. Kreolina jest to środek bardzo tani, podobny do płynnej smoły; dolana w niewielkiej ilości do wody tworzy płyn biały jak mleko. Dotąd używana była tylko zewnętrznie przy chorobach skórnych, leczeniu ran i do dezynfekcyi.

PROGRAM

WYSTAWY SKÓR I WYROBÓW SKÓRZANYCH

mającej się odbyć w miesiącu lutym 1893 roku

W MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

W WARSZAWIE

Krakowskie Przedmieście 66.

GRUPA I. PRZERÓB SKÓR SUROWYCH.

Dział I. Garbarstwo.

A. Skóry surowcowe, wołowe zwykłe, saki cielęce, skóry końskie, safiany, skóry lakierowane.
B. Narzędzia i materyały dodatkowe, w zakres garbarstwa wchodzące.
C. Pasy surowcowe transmisyjne.

Dział II. Białoskórnictwo.

A. Skóry glansowane baranie i kozłowe, szwedzkie czyli duńskie: baranie i kozłowe, skóry zamszowe; baranie, sarnie, jelenie i łosiowe.
B. Narzędzia i materyały dodatkowe w zakres białoskórnictwa wchodzące.

Dział III. Kuśnierstwo.

A. Kuśnierstwo właściwe: futra krajowe i zagraniczne w kraju przygotowane.
B. Kożusznictwo.
C. Narzędzia i materyały dodatkowe, w zakres kuśnierstwa wchodzące.

GRUPA II. WYROBY ZE SKÓRY.

Dział I. Szewctwo.

A. Szewctwo właściwe: obuwie: damskie, męskie i dziecinne, maszynowe i ręczne, obuwie nieprzemakalne, buty myśliwskie, kierpce, buty garbarskie, trzewiki dla lalek.
B. Kamasznictwo: kamasznictwo damskie i męskie.
C. Kopyciarstwo: kopyta i prawidła,—normalne i specyalne.
D. Narzędzia, materyały poboczne i dodatki w zakresie szewctwa, kamasznictwa i kopyciarstwa.

Dział II. Rękawicznictwo.

A. Rękawiczki damskie i męskie, glansowane, zamszowe i ze skóry tak zwanej angielskiej; duńskie, baranie, kozłowe, jelonkowe, łosiowe, reniferowe, rękawiczki stangreckie; maszynowe ręczne, szyte zwyczajnie i stebnowane, laszowane.
B. Różne wytwory rękawicznictwa: Szelki, podwiązki, pasy, spodnie, kaftaniki i prześcieradła, poduszki, sznurówki, pasy rupturowe, bandaże, kurtki t. zw. szwedzkie.
C. Narzędzia i materyały poboczne i dodatki w zakresie rękawicznictwa.

Dział III. Siodlarstwo (Rymarstwo).

A. Zaprzęgi: szleje, chomąta, szory zwykłe i angielskie, uprząż ruska, węgierska i inne.
B. Siodła damskie i męskie, zwyczajne i angielskie, kulbaki, siodła oficerskie.
C. Różne wyroby siodlarskie:
   a) Przybory podróżne: walizy, kufry, torby i saki, tornistry dla turystów.
   b) Przybory myśliwskie: torby, patrontasze, mufki i t. p.
   c) Paski ozdobne damskie i dziecinne, tornistry szkolne, obroże dla psów, smycze.
D. Narzędzia, materyały poboczne i dodatki, w zakres siodlarstwa wchodzące.

Dział IV. Galanterya skórzana i introligatorstwo.

A. Galanterya właściwa: portmonetki, pugilaresy, portcygary, portpapierosy, portkarty, portfele, teki, z okuciem i bez okucia, nesesery damskie i męskie buwary, różne wyroby skórzane.
B. Futerały do biżuteryj i inne. Pudełka do rękawiczek, lusterka podróżne, oprawy do portretów, miniatur i fotografij.
C. Introligatorstwo: oprawy książek całe skórzane i z półskórka, księgi handlowe, albumy.
D. Narzędzia, materyały poboczne i dodatki, w zakres galanteryi skórzanej i introligatorstwa wchodzące, okucia i zameczki do portmonetek, pugilaresów, portfeli i t. p.

Dział V.

Różne wyroby i odpadki skórzane.
Daszki do czapek.
Kaski skórzane i inne przybory ze skóry dla straży ogniowych.
Przeróbka odpadków skórzanych; sztuczna skóra na obcasy.

Przewodniczący komitetu wystawy, **Władysław Kiślański.**

Członek sekretarz komitetu wystawy, **Stanisław Piotrowski.**

Warszawa, w lipcu 1892 r.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian).

Sprzedaż.

Nasiona.

* Pszenicy Prima, Morawskiej, Frankenstejnskiej i Ostki, na zamówienie dostać można do siewu w Bejscach, p. Koszyce.

* Nasienie rzepy ściernicwej, do nabycia, funt 20 kop., w Siedliskach p. Koszyce. Sieje się w ścierni jesienią—trzy funty na morgę.

* Kostromka, premiowana na wystawach w Paryżu i Warszawie pszenica, już w tym roku cały sprzęt ze szkółek miejscowych wyprodukowany do siewu w Woli Krokockiej, poczta Szadek pow. Sieradzki gub. Kaliska. Na miejscu 8 rub. za 240 funt. wagi — z workiem o 60 kop. więcej, a odstawa do kolei w Łodzi 2 rubli za 5 korcy. Zamówienia na kilka dni przed przysłaniem upraszam. Rejgras angielski tamże 100 centnarów świeżego sprzętu po 8 rub. centnar 100 funt. na miejscu. —47—

Inwentarz żywy.

* Dominium Rożenek, pocz. Parydyz gub. Radomska, ma stale na sprzedaż ogiery krwi angielskiej w różnym wieku. Na żądanie wysyła się opis koni z oznaczeniem ceny. —49—

* Klacz ciemno kasztanowata 7-letnia, nader rącza, za 130 rub., oraz wózek lekki na jednego lub parę koni, do sprzedania w Chobendzy, poczta Miechów.

* 100 macior i 100 skopiaków czystych Negretti pochodzenia Sterdyń, młodych, zdolnych do chowu. Do nabycia w Woli Krokockiej, gub. Kaliska, poczta Szadek. —41—

* Owiec 500 sztuk rasy Negretti matek, skopów i jagniąt do sprzedania razem albo częściowo, po cenie przystępnej, w dobrach Krynicki, poczta Zamość.

* W majętności Srebrna pow. Łęczyckiego jest do sprzedania: 170 macior i 90 skopów czystéj rasy „Negretti" zdatnych do chowu.

* Do sprzedania para wałachów powozowych kasztanowanych po lat 4-y, za 600 rub. Wiadomość: Zarząd dóbr Domaszewnic, poczta Łuków. —35—

Majątki.

* Do sprzedania folwark Ziewaniczki w gub. Warszawskiej, włók 6, w połowie ziemia pszenna, z inwentarzem kompletnym żywym i martwym, z obsiewami. Bliższe szczegóły u właściciela na miejscu, stacya pocztowa Głowno. —50—

* Do sprzedania bez pośrednictwa każdego czasu dobra ziemskie w gub. Kieleckiej w pow. Miechowskim, składające się z dwóch folwarków, odległe od stacyi dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiéj Miechów wiorst 28, osady Proszowice i fabryki cukru Szreniawa wiorst 6, komory na granicy austryackiej Baran wiorst 18, w glebie pszennej proszowskiej, w kulturze płodozmian zaprowadzony, ogólnej przestrzeni 820 morgów n. p., w tem łąk 50 morgów, lasu młodego kultur. 80 mor., bez służebności, grunta dworskie od włościan okopcowane, z kompletnemi zabudowaniami, w większej części murowanemi, w dobrym stanie, dom mieszkalny murowany, ogród owocowy 10-morgowy, wyborowemi drzewami zasadzony, w tem trzy stawy zarybione. Inwentarz żywy i martwy doborowy i kompletny. Zbiory tegoroczne obfite. Dobra obciążone tylko pożyczką Tow. Kred. Ziem., reszta szacunku wymagana. Reflektanci raczą się zgłosić do właściciela dóbr Wilki, p. Słomniki.

* Majątek ziemski w gub. Warszawskiej, obszaru 365 morgów, kompletnie urządzony, za szacunek przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie naznaczony; do sprzedania. Wiadomość: Więckowski, przez Mogielnicę w Kazimierkach. —42—

* Dwa folwarki Osiny i Pulki przy szossie, ogółem morgów 1128, w tém 115 pszennych, są do oddania w poręczającą administracye, od 1-go czerwca 1893 na lat 12, za 1,800 rub. rocznie i 843 rub. podatków. Inwentarze mogą być odstąpione. Wiadomość u Henryka Wolińskiego, w Nowo-Aleksandryi. Względnie do osób nieznajomych pożądaną jest rekomendacya.

Rozmaitości.

* W dobrach Mikulice, gub. Kaliska pow. Turecki, 10 wiorst od rzeki Warty—stacya pocztowa Dobra, jest do sprzedania 3,000 sztuk starodrzewu przeważnie sośniny i dębiny. Bliższa wiadomość pocztą na miejscu, lub w Warszawie u doktora Dzierżawskiego aleje Jerozolimskie № 25. —46—

* W dobrach Wrząca gub. Kaliska pow. Sieradzki, poczta Błaszki 21 wiorst od rzeki Warty, są do sprzedania cztery poręby leśne z drzewa mieszanego: dęby, buki, świrki jodły. Bliższa wiadomość na miejscu. —48—

* Do sprzedania beczki drewniane, zdatne do okowity lub piwa, ogólnéj zawartości około 1,000 wiader po 20 kop. za wiadro. Adres: Zarząd dóbr Domaczewnic, poczta Łuków. —35—

* Jest do sprzedania w majątku Kłudno przez Grodzisk młocarnia z górnym kieratem, znajdująca się w dobrym stanie. —34—

* Do sprzedania za pół ceny dwie młocarnie: Młocarnia cepowa trybowa, przencśna z 4-konnym maneżem za 150 rub. i cepowa pasowa stała z 4-konnym maneżem za 100 rub. Obie w zupełnie dobrym stanie. Sprzedają się z powodu nabycia młocarni parowéj. Adr. Poczta Sękocin w Woli Gołkowskiéj. —29—

Kupno.

Inwentarz żywy.

* Potrzebuje 4-y Tryki, czystych elektoralnych, „Kantor Komissowy," Nowo-Senatorska № 6. —40—

* Owiec 60—70 sztuk poprawnych świniarek poszukuje się celem nabycia. Warszawa, Drewniana № 11, m. 5. —33—

Majątki.

* Kupię majątek poduchowny około 35 włók w Lubelskiem lub na Wołyniu; nabędę bez pośrednictwa. Szczegółowy opis nadsyłać do pełnomocnika, Warszawa, Zimna 7, m. 2.

* Potrzebny jest zaraz do nabycia folwark od 10—15 włók z inwentarzem żywym i martwy, z domem mieszkalnym i ogrodem. Ziemia powinna być, co najmniej w połowie pszenna a w połowie żytnia. Z ogólnej przestrzeni powinno być łąk, lasu lub zarośli niemniej niż po włóce każdego. Adres: A. Wojciechowski, przez Ostrołękę, gub. Łomżyńska w Wojciechowicach. —45—

Rozmaitości.

* Młocarnie 3 lub 4-konne z maneżem, w dobrym stanie, poszukuje celem nabycia w cenie 150 rub. Wiadomość: Warszawa, ul. Drewniana № 11, m. 5. —33—

Posady i prace.

Poszukiwane.

* Młody człowiek, syn b. dyrektora cukrowni, który skończył szkołę chemiczną jako praktykant przy cukrowni, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość i informacye bliższe w Redakcyi „Gazety." —44—

* Poszukuje posady rządcy b. słuchacz Instytutu Technicznego w Krakowie. Zna się bardzo dobrze na hodowli inwentarza, na gospodarstwie mleczném, leśném i t. d.—Offerty upraszam składać w redakcyi „Gazety" pod literami C. K. —37—

* Posady administratora lub rządcy dużego majątku w Królestwie lub Cesarstwie, poszukuje człowiek w sile wieku, żonaty, bezdzietny, opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się gruntownie na gospodarstwie, zakładaniu racyonalnych płodozmianów i hodowli inwentarzy.—Łaskawe offerty proszę składać w Redakcyi téjże Gazety —36—

* Rządca-administrator poszukuje stosownéj posady. Przeprowadza samodzielnie płodozmiany, obznajmiony dokładnie z gospodarstwem leśném, z gorzelnictwem i t. p. wszystkiemi gałęziami, dotyczącemi rolnictwa. Informacyi bliższych udzieli „Redakcya." —27—

* Poszukuje miejsca rządcy w Królestwie lub Cesarstwie.—Podnoszę dochód w gospodarstwach opuszczczonych; wprowadzam płodozmiany lub nie właściwe zmieniam. Wiadomość w redakcyi „Gazety Warszawskiéj." —28—

* Rządca gospodarczy poszukuje stosownéj posady. Urządza i prowadzi chmielnictwo. Zna się na fabrykacyi serów różnego rodzaju. Prowadzi gospodarstwo racyonalne. Offerty składać upraszam w Redakcyi. —31—

* Rządca gospodarczy do większego majątku, poszukuje miejsca. Świadectwa najpierwszych powag rolniczych. Może złożyć kaucyę hypoteczną. Wiadomość w Redakcyi. —21—

Zaofiarowane.

* Pisarz gospodarczy, kawaler, potrzebny zaraz do Zborowa. Zgłaszać się do zarządu dóbr przez Stopnicę. —39—

* Pomocnik gospodarczy, kawaler, przyzwoitego prowadzenia, z kilkoletnią praktyką, znajdzie miejsce w majątku Kolosy p. Wiślica. —38—

* Kowal na ordynoryę potrzebny jest zaraz do dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Stelmach na ordynaryę, potrzebny jest zaraz do dominium Kamienna st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Potrzeba dwóch kucharzy: jeden na ordynaryę, drugi kawaler na stół. Obaj winni zajmować się ogrodem i posługiwać we dworze. Wiadomość: Dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Potrzebna jest panna do szycia i gospodarstwa. Wiadomość: Dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Ogrodnik z dobremi świadectwami, czy to kawaler, czy na ordynaryę, potrzebny jest od 1 go października do majątku Kępia, p. Żarnowiec, stacya Miechów.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 31 Августа (12 Сентября) 1892 г.